

Autorytet rodzica

Przeżytek czy pilna potrzeba?





Autorytet rodzica nadany przez Boga

Zadania dzieci

- *"Czczij ojca swego i matkę swoją, aby długo trwały twoje dni w ziemi, którą Pan, Bóg twój da tobie." 2. Mojż.*
- *"Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, albowiem Pan ma w tym upodobanie" Kol. 3:20*

Zadania rodziców

"A wy ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu dzieci swoich, lecz napominajcie i wychowujcie je w karności dla Pana." Efez. 6:4

"Niechaj słowa te, które ja ci dziś nakazuję, będą w twoim sercu. Będziesz je wpajał w twoich synów...."



Czy dzieci potrzebują dorosłych?

- Czasami dzieci swoim zachowaniem pokazują nam, że nie jesteśmy im potrzebni...
...mając jednak nadzieję, że w to nie uwierzemy
- Dzieci skracają dystans w kontakcie z nami, otwarcie krytykują nasze propozycje, odmawiają wykonania poleceń, czasami atakują... **zmieniły się relacje społeczne-rola dorosłego i dziecka**



Na czym możemy opierać swój autorytet

- **Rola-** którą pełniemy, np. rodzica, wychowawcy
- **Władza-** dysponowanie nagrodami i karami
- **Środki materialne ?** (czasami rodzice sądzą, że bez nich nie mają szans)
- **Uczucia**
 - jakie uczucia wzbudza dorosły w młodym człowieku oraz
 - jakimi uczuciami dziecko obdarza swoich ważnych dorosłych
- **Osobowość dorosłego:** mądrość życiowa i zalety osobiste typu życzliwość, otwartość, odwaga, posiadanie własnego zdania i umiejętność jego głoszenia, a z drugiej strony elastyczność, odporność na stres, komunikatywność, kreatywność osoby obdarzanej autorytetem
- **Wiedza-** chodzi o wiedzę skutecznie stosowaną w praktyce, jasno i przekonująco prezentowaną



Jakich dorosłych potrzebują dzieci?

- Wypowiedzi dzieci
 - **Szczera**, prawdomówna, dotrzymuje słowa,
 - **Szanuje innych** nie wymusza, nie okłamuje
 - Dobra, miła cierpliwa, uważna, słuchająca, kulturalna (dobre słowa), pomocna, pogodna, sprawiedliwa
 - **Nie pije, nie pali**, nie krzyczy, nie przeklina
 - **Mądrość**- dawanie dobrych rad,



Znaczenie autorytetu w rozwoju dziecka

- *Ktoś, kogo słucham* (takie działanie autorytetu zależy od wieku dziecka)
- *Ktoś, kogo naśladowuję*
- *Ktoś, komu ufam, korzystam z jego wsparcia*

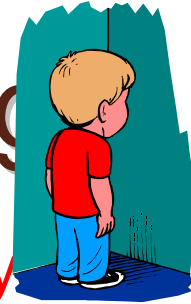
Badania pokazują, że młodzież chętnie **korzysta ze wsparcia dorosłych**, których ceni jako autorytet ... jednak ich **nie naśladowuje**



Wpływ grupy rówieśniczej

- × Jeżeli istnieją różnice pomiędzy wartościami i sposobem życia w rodzinie i grupie rówieśniczej- **dziecko prawdopodobnie podąży za rówieśnikami**
- × Wychowanie w grupie dokonuje się poprzez **wpływ norm grupowych i naśladownictwo zachowań- szczególnie nieco starszych kolegów**
- × Są sprawy, w których większość dziecięcych grup rówieśniczych pozwala swoim członkom się różnić np. **talent, hobby, poglądy polityczne i zawodowe plany na przyszłość.**
- × **Wychowawcy mogą mieć tu większy wpływ niż rodzice**, ponieważ mogą wpływać na normy grupowe
Pożądana forma wpływu- negocjacje, kontrakt grupowy

Odpowiedzialność dorosłego



- Jako dorośli (rodzice, wychowawcy) jesteśmy odpowiedzialni za wychowanie dziecka
- Możemy czuć się słabi jako rodzice, nie wierzyć, że mamy wpływ na dziecko, możemy doświadczać wielu trudności...
- Pokusa-
 - oddawanie odpowiedzialności innym osobom: drugiemu rodzicowi, nauczycielom, dziadkom, psychologom, terapeutom...
 - wycofywanie się z roli rodzica i wychowawcy- oddawanie dziecka wszelkim wpływom, na jakie jest narażone: telewizja, internet, gry komputerowe, grupa rówieśnicza...
- Kiedy oddajemy odpowiedzialność za wychowanie naszego dziecka, pokazujemy mu, że się poddajemy i przestajemy je wychowywać- a to **jeszcze bardziej niszczy nasz autorytet** (błędne koło)



Mam trudne dziecko...

- Odpowiedzialność za problemy możemy przypisywać dziecku
- **Wtedy myślimy: „ono jest trudne: leniwe, złośliwe, nieodpowiedzialne”**
Nie dostrzegamy **swojej odpowiedzialności** za rozwiązanie problemu
- Dlatego ważne jest przeformułowanie problemu – **spojrzenie na niego w kategoriach naszych rodzicielskich zadań**

Przykład

PRZEFORMUŁOWANIE PROBLEMU



- Rodzic mówi:
„Moja córka jest leniwa i niesystematyczna, nie chce jej się uczyć, odrabiać lekcji, wszystko zostawia na ostatnią chwilę.”

MOJE DZIECKO JEST TRUDNE
„leniwe i nieodpowiedzialne”

**MAM PROBLEM
Z ZACHOWANIEM
DZIECKA**

„Nie wiem jak wdrożyć córkę
do systematycznej pracy,
jak ją skłonić do
odrabiania lekcji.”

Swój autorytet budujemy w każdej sytuacji
wychowawczej poprzez to, jak ja rozwiązujemy



Osobisty autorytet

- Trudne zadanie rodzica, wychowawcy-
zbudowanie osobistego autorytetu w relacji z dzieckiem
- Podstawą do pełnienia roli wychowawczej są **doświadczenia z dzieciństwa, wzorce** przekazywane przez rodziców, nauczycieli, innych dorosłych
- Żyjemy w innym świecie, niż ten, w jakim byliśmy wychowywani- oznacza to **konieczność eksperymentowania, popełniania błędów**. Ale stwarza też szansę na rozwój.



Nasze wewnętrzne zasoby

W osobowości każdego z nas obecne są „trzy osoby”

- „Wewnętrzny RODZIC”- zapisane w naszej osobowości wzorce zachowań rodziców (Poglądy, sposoby postępowania, zasady, reguły wyznawane przez rodziców)
- „Wewnętrzne DZIECKO”- zapisane doświadczenia dziecka- potrzeby, pragnienia, odczucia, zachowania
- Wewnętrzny DOROSŁY- korzysta z zasobów „Rodzica i Dziecka”, wybiera decyduje, rozstrzyga pomiędzy pragnieniami „Dziecka” i zasadami „Rodzica”



Nie mogę mu nic narzucać...

- Rodzic **utożsamia się z „wewnętrznym dzieckiem”** (które pragnie swobody), a odrzuca doświadczenia „wewnętrznego rodzica” (zasady, wymagania). Jest przekonany, że wychowanie powinno się opierać na **równych prawach dorosłego i dziecka**
- Nawiązuje dobry kontakt z dzieckiem na płaszczyźnie **zabawy i współpracy**, jednak nie potrafi stawiać mu granic i wymagań
- Traktuje je **po partnersku**, co znaczy często- jak kogoś, kto jest już dorosły, sam za siebie odpowiedzialny
- W okresie dorastania dziecka przyjmuje rolę **życzliwego doradcy, przyjaciela**. Jednak kiedy dziecko przejawia złe zachowania- **nie powstrzymuje go-** a więc opuszcza w sytuacji zagrożenia



Musi mnie słuchać...

- Rodzic utożsamia się z „**wewnętrznym rodzicem**”- nie dopuszcza do świadomości doświadczenia „wewnętrznego dziecka”
- To powoduje, że nie rozumie swojego dziecka. Oczekuje, że **dziecko w każdej sytuacji będzie spełniało jego wymagania**, nie bierze pod uwagę jego potrzeb i praw, sztywno egzekwuje nakazy
- **Tłumi samodzielność dziecka**, jego dążenia do niezależności, narzuca własne zdanie
- W okresie dorastania **popada w konflikty z dzieckiem**, nie potrafi negocjować, oddawać mu odpowiedzialności



Dojrzały dorosły

- Rodzic korzysta z doświadczeń „wewnętrznego dziecka” i „wewnętrznego rodzica”
- Podejmuje decyzje, biorąc pod uwagę zarówno społeczne zasady jak i pragnienia dziecka
- Dostosowuje swoje oddziaływania do poziomu rozwoju dziecka, dorasta wraz z dzieckiem, ucząc się jak być rodzicem



Dorastać wraz z dzieckiem...

- **Dzieci, dorastając, stawiają nas rodziców przed wyzwaniem-** ich nowe zachowania, potrzeby i trudności, wymagają od nas **zmiany, dostrojenia się**. Na każdym etapie rozwoju rodzic przyjmuje inną postawę wobec dziecka
- Każdy etap rozwoju dziecka, **odkrywa nasze rodzicielskie słabości** i jednocześnie **stwarza szanse ich przekroczenia**

Nie możemy stać w miejscu!

Czego potrzebujemy, aby się rozwijać jako rodzice i wychowawcy?

- Od innych ludzi...
 - Zrozumienia dla naszych trudności
 - Życzliwego wsparcia, wysłuchania, czasami mądrej
 - Nadziei, że można się rozwijać, rozwiązywać problem
 - Inspiracji, pomysłów
 - Bezpiecznego miejsca, w którym możemy się dzielić doświadczeniami, rozwijać wiedzę umiejętności
- Od siebie samych...
 - Poznawania siebie, zagładania do swojego wnętrza, refleksji nad swoją relacją z dzieckiem
 - Dania sobie prawa do popełniania błędów
 - Odwagi w przyznaniu się do swoich trudności
 - Przyjęcia odpowiedzialności za swoją relację z dzieckiem i za rozwiązywanie problemów
 - Poddania refleksji swoich doświadczeń z dzieciństwa (tych dobrych i trudnych)
 - Poszukania dla siebie możliwości wsparcia i rozwoju w roli rodzica i wychowawcy





Autorytet- remanent rodzicielskich przekonań...

- Nie mam co liczyć na szacunek tylko z racji starszeństwa
- Jeżeli chcę, żeby dzieci mnie szanowały, **muszę im pokazać, jak to się robi – „własnym przykładem”, okazując im szacunek**
- Jeżeli dzieci źle się do mnie odnoszą, **muszę postawić im granice-** „kanon grzeczności wobec dorosłych” tak bardzo utrwalony w moich doświadczeniach z dzieciństwa - w ich przypadku nie działa



Autorytet- remanent rodzicielskich przekonań...

- Nie mam co liczyć na „posłuszeństwo”. Dzieci nie wahają się podważać moich poleceń, więc muszę być dobrze przygotowana – **wiedzieć, czego od nich oczekuję i jak im to powiedzieć**
- One i tak wyczują moje słabości i zauważą błędy – więc **nie warto udawać doskonałej**
- Są sprawy , w których dzieci są mądrzejsze np. komputery – lepiej się z tym pogodzić i **skorzystać z ich wiedzy**